KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 18 (30) Listopada 1859 Roku. № 318. Jutro, Śgo Eligjusza Biskupa.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Stycznia rozpoczynamy kwartał 1szy roku 1860go.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Uroczystość Śtej Katarzyny, jako Patronki Zakonu XX. *Trynitarzy*, obchodzoną była w tutejszym Kościele na Solcu, stosownem Nabożeństwem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył Najłaskawiej dozwolić Panu J. A. *Staffel*, Zegarmistrzowi mechanikowi w mieście Warszawie zamieszkałemu, przyjąć tytuł Członka Korrespondenta Paryzkiego Towarzystwa nauk przemysłowych sztuk i nauk wyzwolonych.

J. K. W. Wielki Xiążę Sasko-Wejmarski, raczył ozdobić Orderem Sokoła białego Wielkiego Krzyża, Jenerała-Lejtnanta *Abramowicza*, Głównie zarządzającego pałacami Cesarskiemi w Warszawie.

P. Minister Sprawiedliwości, doniósł Rządzącemu Senatowi, że po powrocie z urlopu za granicę, objął napowrót, za Najwyższem zezwoleniem Zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wyjechali z Warszawy Fligel-Adjutanci JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Rotmistrz Gwardji *Rejtern* do Petersburga, i Sztabs-Kapitan *Szeremetiew* do Paryża.

W dniu 2gim Grudnia r. b., o godzinie 10tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Teodory *Szulki*; na które, Krewnych i Przyjaciół, zapraszam.— K. *Szulka*.

Jutro, jako w 14tą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego *Chomińskiego*, Artysty Dramatycznego Teatru Krakowskiego, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w Kaplicy PANA JEZUSA, o godzinie 10tej z rana; na które, Brat ś. p. Ignacego, Krewnych, Kolegów i Znajomych, zaprasza.

Marjan *Lazarowicz*, Urzędnik Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w wieku lat 42, wczoraj spoczął w BOGU. Stroskana Żona i Siostry zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

W Poznaniu d. 24 b. m. zeszła z tego świata ś. p. Brygida z Szczanieckich Hr: *Mielżyńska*, Wdowa po ś. p. Mikołaju Hr: *Mielżyńskim*.

W Radomiu, umarł dnia 17go b. m. Kazimierz *Lewandowski*, w 50 roku życia. Urodzony na Podlasiu, należał do młodzieży, która pracą otrzymywała dyploma Magistrów w pięciu Wydziałach b. Uniwersytetu Królewsko-Alexandrowskiego, w którym ś. p. *Lewandowski* słuchał kursów na Wydziale Prawa w Oddziale Administracji i na Wydziale Filozoficznym w Oddziale Fizycznym. Następnie w kilku zakładach przemysłowych, korzystnie dla właścicieli robotami kierował. Gdy popadł w niemoc przez nóg sparaliżowanie, trudnił się do końca życia nauczycielstwem domowem, znając język łaciński, grecki, francuzki i niemiecki. Daleki od familji, nie zostawił żony ani dzieci, towarzyszyło mu jednak do grobu współczucie, którem przejęte Duchowieństwo połączyło się szlachetnie, nie szczędziło trudu i bezinteresownie oddało mu ostatnią posługę. XX. *Bernardyni*, *Pijarzy* i Wikarjusze Parafjalni, poprzedzali Kanonika JX. Franciszka *Sawickiego*, Nauczyciela Religji w Gimnazjum, który ciało odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku. Zmarły pozostawił w rękopismie po francuzku napisanym, Zbiór poszukiwań wypadków zaszłych między Słowianami a Rzymianami od roku 717, czyli Rzym od r. 35, przed CHRYSTUSEM do r. 550, to jest do czasu, w którym powszechnie kładą historycy Polscy i cudzoziemscy, założenie m. Gniezna. Zostawił przekład z filozofji *Montaigne* o wychowaniu. Nadto, zostawił kilkadziesiąt arkuszy swoich Pamiętników, w których przy narysowanej mapce okolicy miasta Białej na Podlasiu tak się wyraża: „O kącie drogi mej ziemi! tum wzrosł, tum wszedł w młodzieńcze lata, tu pierwsze drgnięcie serca uczułem. Teraz ze stron odległych patrząc na kraju-obraz, który mi te strony przedstawia żal niewypowiedziany, tęsknota luba, i miłe wspomnienia rodzą się w wyobraźni, spoglądając na ten kątek lubej ziemi naszej."— B.

W Schang-hai, umarł d. 23 Sierpnia, i tamże pogrzebany został na smętarzu Protestanckim, Hr: *Medem*, b. Minister Cesarsko-Rossyjski w Persji i Brezylu.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w miesiącu Październ: r. b. w Domach Insty-

tutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci 306, których koszt żywienia wynosił rs. 544 k. $55^{1}/_{2}$. Sierot obojej płci 168, a koszt żywienia tychże rs. 318 k. 38. Do siedmiu Sal Ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 388, których utrzymanie kosztowało rs. 119 k. $90^{1}/_{2}$. W Zakładzie Niemowląt było z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 16, których utrzymanie kosztowało rs. 8 kop: $59^{1}/_{2}$. Na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie osób 77; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 35, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 133 kop: $48^{1}/_{2}$. Na zupę Rumfordzką uczęszczało z przecięcia dziennie osób 105, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 75 kop: $56^{1}/_{2}$. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 49; razem rs. 50 kop: 40. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop. 50 do rs. 6, osobom 32; razem rs. 60. Takiż zasiłek w kwotach od rs. 2 do rs. 3, osobom 11; razem rs. 24. Wsparcie z funduszu JW. *Lewockiej*, osobom 11, razem rs. 40. W lekarstwach udzielono wsparcie osobom 131. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,295, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,200 kop. $48^{1}/_{2}$. W miesiącu Październ: z Kassy Pożyczkowej udzieliło pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 47 za rs. 2,028. W ciągu miesiąca Października r. b. przyjęto do Instytutu Warszawskiego Tow: Dobroczynności starców i kalek mężczyzn 3, kobiet 5, razem 8. Zmarli: Marjanna *Bulińska*, Katarzyna *Grudzińska* i Józefa *Rożnowska*. Przyjęto do zakładu siarotę 1. — Prezes Administracji Ogólnej, Rzecz: Radca Stanu, P. *Łubieński*. Członek Sekretarz Towarz:, Karol *Jeziorański*.

Z wczorajszych narad odbytych w Warsz: Tow: Dobroczynności, wnioskować można, iż zamiar Towarzystwa tak co do urządzenia zabawy muzykalnej, w Resursie Kupieckiej, na korzyść zupy Rumfordzkiej, jakoteż i teatru Amatorskiego na korzyść biednych pod opieką Towarzystwa zostających, nietylko nie ustaje, ale nawet usilnie popierany bywa.

P. Bernard *Langenbeck*, Radca Tajny, Doktor Medycyny, oraz słynny Operator, przybył z Berlina i stanął w Hotelu Wileńskim.

Z Kaługi. — Dzisiaj (23go Października), przybył *Szamil* do tego miasta w towarzystwie Syna swego Kazy Mahomy i trzech Miurydów, i wysiadł w jednym z najlepszych hotelów tutejszych. A że go się kilkoma dniami wprzód spodziewano, przeto uprzykrzyło się już tłumom ciekawym wyczekiwać na ulicach i placach jego przyjazdu. Później jednak zbierały się liczne tłumy ludności miejskiej za każdem jego pokazaniem się publicznem. Przedstawiwszy się Naczelnikowi Guberskiemu, oglądał następnie trzy-piętrowy budynek murowany *Zuszolyna*, gdzie ma odtąd stale zamieszkać. Rozpatrywał się w nim, jak gdyby już oddawna obznajmiony był z europejskim obyczajem i zwyczajem życia, zaglądając nawet do kuchni, wozowni i stajen, a dalej przeszedł się po całym ogrodzie i odbył zewnętrzne oglądanie budynku. *Szamil* kontent jest wcale z pomieszkania tego. Dwa lub trzy pokoje urządzone będą na sposób europejski, a wszystkie inne zastawione być mają dywanami dokoła. Dogodzono też jedynemu żądaniu *Szamila*, by mu całe to zabudowanie oddano do użytku. Na trzecim piętrze mieszkać będzie z żonami swojemi, na drugiem Syn jego Kazy-Mahoma, a na dole najmłodszy Syn Imana.

Rzadko zaiste ażeby większe współczucie budziły jakie muzykalne zabawy, jak projektowane przez P. Józefa *Wieniawskiego* muzykalne poranki. Nowość ta pierwsza w swym rodzaju, rozpoczynając się w nadchodzącą Niedzielę to jest d. 4 Grudnia, o godz: 1ej z południa, zapowiada wielkie zebranie w Sali Redutowej. Dla tego być może, iż w tym natłoku słuchaczów, zamiast jednego kuponika, oddany zostanie cały bilet o trzech takich kuponach przy wejściu. Uprzedzamy więc raz jeszcze, iż taki kuponik sam jeden służy dla jednej osoby, oraz że za wszystkiemi trzema można być jak to donieśliśmy trzem osobom na którymkolwiek z poranków, stosownie do woli każdego. P. *Wieniawski*, mieć będzie jeszcze i tę wielką zasługę w urządzeniu tych poranków, że małym kosztem otworzy każdemu sposobność do słuchania wyborowej muzyki i podniesienia obok zamiłowania, smaku do dzieł wyższego rzędu. Nie raz już w różnych kołach prywatnych, występował on na tem polu i dał się chlubnie poznać jako Europejski Artysta; z łatwością przeto wywiąże się on i z tego zadania, a na co wszyscy bez wyjątku miłośnicy muzyki, oczekują z niecierpliwością.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. Z. po rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów* i *Kapucynów*.

Wczoraj, Wydawca *Tygodnika Illustrowanego*, otrzymał z Krakowa znaczną ilość rysunków, przedstawiających widoki i sceny życia domowego z Tatrów, Karpat i samego Krakowa, a które z odpowiedniemi opisami umieszczane będą w tymże Tygodniku.

Od onegdaj po przymrozkach, nastąpiła słota, i zupełnie jesienny czas.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Gustawa *Gebethnera* i *Spółki*, przy ulicy Krak:-Przedmiście N° 415, w pałacu Hr: Stanisława *Potockiego*, wyszły: Cztery Krakowiaki, kompozycji i układu na fortepjan E. S. *Łodwigowskiego*. Nabyć je można w znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji, po kop: sr. $52^{1}/_{2}$.

P. Alfred *de Caston*, znany w Warszawie prestydigitator i mnemonik, bawi obecnie w Bruxelli. Miał on zaszczyt popisywać się z swoim talentem na wieczorze u J. K. W. Xięcia *Brabantu*.

Na onegdajszem polowaniu, uważano sztucer, pochodzący z tutejszej fabryki P. *Bekera*, na Krak:-Przedmieściu, i odznaczający się zarówno wykończeniem jak dobrem biciem.

P. *Langman* otrzymawszy w tych dniach transport sera na sposób limburgski, w Cesarstwie wyrabianego, powszechnie ze swej dobroci znanego, o którym niedawno w *Kurjerze* wzmianka była, takowy oddał w komis B. *Natansohn* w Dworze Gościnnym, który sprzedaż onegoż na funty i większe ilości już rozpoczął.

(A. n.) Przechodząc ulicą Piwną, wstąpiłem do traktjerni pod godłem *papugi*, gdzie dostałem 5 potraw wybornie z gotowanych po kucharsku, i zapłaciłem tylko k. $17^{1}/_{2}$. Wiadomość ta może się przydać nie jednemu. Zatem o niej donoszę.— T. D.

Dla wiadomości Pań Gospodyń, donosiemy, iż handel P. J. *Stoczkiewicza* przy ulicy Miodowej Nro 486, na nadchodzące Święta, uczynił znaczny zapas wszelkich potrzebnych artykułów, jako to: win, oliwy, araków, likierów, bakalji, trafli perygordzkich, sosów angielskich, komputów, musztardy, cukrów, wędlin, serów; nadto znaczny zapas orzechów włoskich, śliwek czarnych i nader pięknych wyborowych grzybów białych suszonych; wreszcie mąki banackiej; z czego zapewnie Panie nasze nie omieszkają korzystać.

Do restauracji P. Alexandra *Zakrzewskiego*, przy ulicy Senatorskiej, w domu *Petyskusa*, nadszedł świeży transport kiełbasek Nadreńskich Mogunckich, a to dla amatorów którzy żądali po kilkakrotnie aby je sprowadzono.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lunatyczka*, Panny: *Dowiakowska* 4-kroć i *Chodowiecka* 2-kroć, oraz PP: *Kamiński* 4-kroć i *Kozieradzki* 2-kroć; po *Tańcach Chińskich*, Wszyscy, i oddzielnie: Panna *Dylewska* 5-kroć, oraz PP: *Puchalski* i *Kuhne* po 2-kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 32; za garniec kop: 43.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 34, wartość kuponu kop: 65⁵/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: 26¹/₆.

Ameryka.— Do Londynu nadeszły wiadomości z Mexyku datowane 12go b. m. Tameczni Reprezentanci Francuzki i Angielski, protestowali przeciw pronunciamento, jakie miało miejsce w Mexyku, na korzyść *Santa-Anny*. (Ind: Bel:).

Anglja. *Londyn, 25go Listop:*. — Pogłoska jakoby Lord *Cowley*, miał przywieźć propozycje rozbrojenia, nie stwierdza się. Zaprzecza jej nawet *Morning Post*, organ Lorda *Palmerston*, oświadczając, że Anglja nie przyjęłaby w żadnym razie rozbrojenia powszechnego i jednoczesnego. — Dzienniki Angielskie trwają w swej dążności zgodnej, ale to nie przeszkadza im do ogłaszania, z pewną przyjemnośeią, doniesień o meetingach prawie codziennych, odbywających się w rozmaitych miastach kraju, celem formowania kompanji strzelców ochotników. Głoszą dziś, że prawdopodobnie Xżę *Walji* zostanie Pułkownikiem Dowódcą tych ochotników, co przyspieszy ich werbunek. — Lord *Cowley* ma dopiero we Wtorek wyjechać z powrotem do Paryża. — Rząd tutejszy zaprzecza wieściom rozsiewanym przez dzienniki zagraniczne, jakoby Oficerowie Angielscy mieli służyć w wojsku Marokkańskiem. (In: Bel:).

Francja. *Paryż, 25go Listop:*.— Nie ulega już dziś wątpliwości, że zgoda rzeczywista, chociaż może tylko czasowa, przywróconą jest między rządami Angielskim i Francuzkim, i że przeszkoda w rozesłaniu not zapraszających na Kongres, pochodzi ze strony Austrji.— Głoszą tu także, że P. *Ricasoli* trwa w swej oppozycji co do objęcia w Toskanji rządów przez Prorejenta delegowanego od Piemontu. W takim razie P. *Ricasoli* mimochętnie znalazłby się na tem samem stanowisku co Austrja, i popierał jej sprawę. — Wszystko co dzienniki głoszą o celu podróży Lorda *Cowley*, opiera się tylko na przypuszczeniach, gdyż nikt nic pewnego nie wie w tym przedmiocie. Lord *Cowley* przed wyjazdem był w Compiegne, gdzie znajdował się jednocześnie Hrabia *Walewski*, i tam to udecydowano jego wyjazd. Obecnie wszystkie kwestje polityczne rozstrzygają się w Compiegne; dla tego nie należy dowierzać pogłoskom szerzącym się po Paryżu. — Doniesienia dzienników *Pays* i *Patrie*, o powrocie Ambassadora Angielskiego z Londynu, były mylne, równie jak wiadomości, iż powiózł propozycję rozbrojenia. Missja jego dotyczy wyłącznie sprawy Włoskiej.— Jeden z dzienników prowincjonalnych utrzymuje, że Francja z powodów politycznych, zmodyfikowała pierwotny plan kampanji Marokkańskiej, podług którego miasto Ouszda miało być zajętem. Zmianę tę zrobiono dla niebudzenia podejrzliwości Anglji, i tak już mocno zaniepokojonej wyprawą Hiszpańską.— Słychać, że Jenerał Angielski obejmie naczelne dowództwo połączonych wojsk Anglji i Francji w wyprawie przeciw Chinom. Wsiadanie wojsk na okręty gorliwie jest przyspieszane. Kilka bataljonów wyruszyło już z Lyonu do Marsylji. — Emile *Girardin*, został zapozwany przed Sąd, jako obwiniony o obrazę Cesarza w swej broszurze: *Cesarz Napoleon III i Europa*. — Zaczynają tu znowu mówić, o możności utworzenia przez Kongres, Królestwa Etrurji.— Dzienniki wieczorne dzisiejsze zawierają zaprzeczenie pogłoski o spodziewanem przybyciu Jenerała *Martimprey* do Compiegne. Odjechał on napowrot do Algieru. — Wczoraj odbyło się w Compiegne wielkie polowanie, na które 18 omnibusów elegancko przyozdobionych, powiozło zaproszonych gości. (Nord).

Włochy. — Pomiędzy osobami, które pod P. *Buoncompagni* mają tworzyć Gabinet dla Xięztw, Toskanji i Romanji, wymieniają nazwiska: P. *Ricasoli* jako Ministra spraw wewn:; *Farini*, Ministra spraw zagran:, *Salvagnoli*, wyznań; *Ridolfi*, wychowania publicznego; *Fanti*, wojny. Tym sposobem każde stronnictwo byłoby reprezentowane w Gabinecie, którego siedliskiem byłaby Florencja. — Hr: *Pepoli*, Minister spraw zagranicznych Rządu Romanji, przygotowywa nowe memorandum dla odpowiedzenia na wszelkie zarzuty jakie Rząd Papiezki czyni Władzom uorganizowanym w prowincjach wyswobodzonych. Memorandum to, ma być rozesłane wszystkim Mocarstwom Europejskim.— Dnia 20 b. m., odbyło się we Florencji, uroczyste rozdanie sztandarów Gwardji Narodowej. Pogoda przepyszna sprzyjała tej uroczystości, na której prezydował Pan *Ricasoli*. Miał on przytem stosowną przemowę. — P. *Buoncompagni* spodziewany był 26go b. m. w Parmie. Sądzono powszechnie, że zatrzyma się tam dni kilka, dla porozumienia się z PP. *Ricasoli* i *Farini*, co do kierunku, w jakim ma postępować Rząd Włoch Środkowych. — Z *Gaz: Piemonckiej* dowiadujemy się, że P. *Buoncompagni* przed swym wyjazdem do Włoch Środkowych, podał się do dymissji jako Urzędnik Sardyński, i że Król przyznał mu prawo do pensji emerytalnej. Zapewne przez to chciano okazać najwyraźniej, że Pan *Buoncompagni*, obejmując najwyższą Władzę w Xięztwach, nie zachowuje nic ze swego charakteru ajenta Rządu Sardyńskiego. — Bliższe doniesienia z Bolonji

prostują wiadomość telegraficzną o zaszłem tam jakoby zaburzeniu. Ograniczyło się ono na okrzykach na cześć *Garibaldego*, wydawanych przez gromadę nie większą nad 30tu ludzi. Żandarmerja miejscowa skłoniła tę gromadę do rozejścia się, a kiedy zjawiła się Gwardja Narodowa, nikogo już nie było na placu. (Ind: Bel: i Nord).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

BOMBAY, *26go Października.*— Wyprawa przeciw *Begum* (Królowej *Oude*) w Nepaulu jest przygotowywaną. Były Król *Oude*, zrzekł się swych pretensji, za pensję 12 lak rupji.—Odjazd dymissjonowanych żołnierzy, odroczono.— Rząd najął dwa parostatki dla przewiezienia wojsk do Chin.— Pogłoska o śmierci *Nena-Sahiba*, jest wątpliwą. Sądzą, że jest ukryty gdzieś w górach.

LONDYN, *27go Listop:.* — Dzisiejszy *Observer* utrzymuje, że Lord *Cowley* przybył do Londynu, dla doprowadzenia do skutku szczerej zgody z Francją, na czas narad kongresowych, w Styczniu rozpocząć się mających. — Zawezwania na Kongres, jeszcze tu nie nadeszły.

LONDYN, *28go Listop:.* — Lord *Cowley*, dziś wyjechał z powrotem do Paryża.

PARYŻ, *27go Listop:.* — Lord *Cowley*, onegdaj miał dowieść o zupełnem porozumieniu się z Anglją w kwestji Kongresu. Wszystkie Mocarstwa zgadzają się, z wyjątkiem Austrji, która odmawia swego przyzwolenia z powodu nominacji P. *Buoncompagni*. — Poseł Angielski w Konstantynopolu, otrzymał instrukcję, aby popierał starania P.*Thouvenel* w kwestji kanalizacji Suezu.— Lord *Blomfield*, Poseł Angielski w Berlinie, wczoraj wylądował w Calais. Tamże spodziewany był wieczorem, z Anglji, Lord *Cowley*.

KASSEL, *26go Listopada.* — P. *Sydow*, Poseł Pruski przy tutejszym Dworze, opuścił nasze miasto. Zdaje się że to nastąpiło w skutku dość rozdrażnionego stosunku między obu Rządami, z przyczyny memorjału Pruskiego dotyczącego kwestji Heskiej.

TURYN, *23go Listopada.*— *Gazeta Piemoncka* ogłasza traktaty pokoju.—*Buoncompagni* dekretem z 20go b. m. został pensjonowany, jako Urzędnik Sardyński.— Markiz *Anda* został mianowany Gubernatorem Turynu, a Hr: *Porro* Medyolanu. (Nord i Schl: Ztg).

S Z A R A D A.

Trzecia, z drugą w muzyce, a *pierwsze* litera;
Wszystkie służą na łowach, w domu, et cetera.
(Zeszła Szarada, *Rzepaki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czechowski Juljan Ob: z Sarny nr 603; Lewiński Jakób Ob z Dębowej Góry nr 471; Turobojski Mikołaj Obyw: z Rządkowa nr 584.

Wyjechali: Boguszowie And: Ob: do Niwek i Adam Obyw: do Ołgonowa; Xiądz Piętka Juljan Kanonik do Pułtuska; Zakrzewski Tom: Ob: do Rozwozina.

Przyjechali koleją żelazną: Cycuryn Zofja Żona Radcy Stanu Prezydenta Cesarsko-Królewskiej Medyko Chirurgicznej Akademji w Warszawie z Berlina nr 1319/20.

Wyjechali koleją żelazną: Xiądz Brzeziński Józef Prałat do Poznania; Szeremetiew Katarzyna Wdowa po Radcy Kol: do Paryża.

DONIESIENIA.

W lasach Zielona zwanych, na trakcie Brzesko-Litewskim o 6 wiorst od Warszawy położonych, t. j. od 3ej Karczmy przy szosie Gocławek zwanej, na lewo wiorst 2. Znajduje się do sprzedania, czy to pojedynczo, czy hurtowo, znaczna partja **Drzewa** opałowego, sośniny szczapowej, w sążniach półkubicznych; jak również sążnie gałęziowe i browarka suche, po cenie przystępnej. Sprzedaż onego rozpocznie się od dnia 1 Grudnia r. b. Osoby życzące sobie takowe nabyć, raczą się zgłosić na miejsce, gdzie znajdują się Sażnie.

OSOBA jadąca własnym ekwipażem w Gubernię Kijowską, szuka Towarzysza do podróży na wspólny koszt. Wiadomość powziąść można w Kantorze PP. Moritz Seydel et Comp: przy ulicy Trębackiej Nr 638, dom dawniej Steinkellera.

9

PO CENIE ZNIŻONEJ

Zaopatrzyłem w doborowe w znacznej ilości **ZAKŁAD** mój **PIWA** wystałe i **PORTER** z Browarów znanych ze swojej dobroci. —I tak butelka **PIWA Bawarskiego** kop: **7½**; na kosze po kop: **7.** Butelka **PORTERU** kop. **10½**, na kosze biorącym po kop: **10. NADZWYCZAJNEGO** kosz kop: **40**, czyli butelka kop: **4**; w domu Wgo Heinrich Nr 737 przy ulicy Rymarskiej, za co zaręczam. — **Grzeżułka.**

WYDZIAŁ GÓRNICTWA zawiadamia, że dla ułatwienia kupna **Żelaza** i innych wyrobów żelaznych, w Składzie Głównym Rządowego Żelaza przy ulicy Królewskiej Nr 1078C, zamykanie Składu Głównego Rządowego Żelaza od godziny 12ej do 2ej w południe uchylonem zostało i od tego każdodziennie (prócz Świąt) sprzedaż żelaza i wyrobów z Zakładów Rządowo-Górniczych, tamże przez dzień cały odbywać się będzie. — Dyrektor Wydziału, Jenerał-Major, *Jossa*.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 10 (Przyb:). — Sło

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Szlachectwo duszy. — Laza sto.*

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy i 2gi akt Opery: *Łucja z Lamermooru.—Dwaj Złodzieje.*

TIVOLI. Dziś Muzykalna Zabawa, pod osobistą Dyrekcją E. **Bach**. Program doborowy; a między innemi odegrane zostaną: Uwertura do Op: Królowa dni (Adama); Uwertura do Op: Zampa; Finał z 3go aktu Prorok (Meyerbera) i wiele innych. Początek o godzinie 7ej. — Oddzielne wejście do Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskaże napis: „Wchód do Salonu Koncertowego Tivoli".

BAKALJA SWIEŻE w gatunkach doborowych, otrzymał Handel Win i Korzeni Franciszka Rozmanith, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

OSTRYGI Ostendzkie świeże, oraz Minogi i Łosoś wędzony Elbląskie, otrzymał Handel Wład: Rudnickiego przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw kolumny Zygmunta.

Świeże **OSTRYGI** Natives, nadeszły do Handlu Jana Riedel, przy ulicy Nowo-Senatorskiej; tamże, jak corocznie w tym czasie, Stokfiszu dostać można.

OSTRYGI świeże codziennie nadchodzą do Handlu Józefa WOLFFIN Nr 547*a* ulica Długa.

OSTRYGI świeże do Handlu P. ROZMANITHA nadchodzić będą w Poniedziałki i Piątki.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu L. Krupeckiego na Lesznie, wprost Rymarskiej, sztuka po kop: 4.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI.**

OSTRYGI codzień w Handlu Rajtarskiego (dawniej Gostl), ulica Senatorska.

OSTRYGI świeże codziennie, nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego Nr 473*c*, wprost Teatru.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 18 (30) Listopada 1859 r.— Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.